

(II Romanista - P.Torri) Przyszłość w niektórych przypadkach odkrywasz w przeszłości. Taki jest przypadek Rickyego Massary i Romy. Dyrektor powiedział praktycznie "tak" ofercie powrotu do pracy w Trigorii, gdzie, w latach Waltera Sabatiniego, był prawą ręką, czasami także lewą, dyrektora sportowego przez pierwszych pięć lat amerykańskich właścicieli. O jego powrocie do zespołu Giallorossich mówiło się kilka tygodni temu, wyprzedzając w rzeczywistości odpowiedź, której Massara nie dał jeszcze na ofertę. Dyrektor rozwiał ostatnie wątpliwości i wystartuje ponownie od Romy po doświadczeniu w Chinach z grupą Suning, gdzie również podążył za swoim mistrzem, Sabatinim.

Wątpliwości Massary nie wynikały z pewnością z braku zaufania do klubu, który zna dobrze i gdzie pozostawił dobre wspomnienia. Jeśli już to w ostatnich tygodniach musiał ocenić również inne oferty, które przybyły z klubów Serie A, gdzie mógł pójść i być dyrektorem sportowym. To rola, którą pełnił w Romie w okresie przejściowym między Sabatinim i przybyciem Monchiego, aby potem pożegnać się po naturalnym wygaśnięciu swojego kontraktu, 30 czerwca zeszłego roku. Jednak te kilka miesięcy spędzonych w Trigorii razem z Monchim, wystarczyło hiszpańskiemu dyrektorowi, aby docenić kompetencje Massary, który jest prawdziwą encyklopedią piłki nożnej i piłkarzy. I w praktyce można powiedzieć, że od dnia po jego odejściu z Romy Monchi naciskał kierownictwo, aby spróbowało przywrócić Massarę do pracy u jego boku. Operacja się udała. Wróci jako wicedyrektor sportowy, kompletując zespół transferowy, który u sterów ma też Francesco Tottiego, Federico Balzarettiego i szefa scoutingu, Francesco Vallone. Massara posiada znaczącą sieć kontaktów krajowych i międzynarodowych, które wrócą do dyspozycji Romy, a także znajomość piłki młodzieżowej i tylko niewielu może się nią pochwalić. Jego umowa będzie prawdopodobnie wieloletnia. Wybór powrotu do Romy był też zdeterminowany faktem, że dyrektor jest bardzo blisko związany z klubem Giallorossich i nie umiał powiedzieć nie, woląc słuchać serca, zamiast podążać prestiżowymi ścieżkami kariery.

Powrót Massary nie jest jedyną nowością przewidzianą w najbliższym czasie przez klub. Coraz bliżej jest oficjalne ogłoszenie back sponsora na koszulka, który powinien tam się znaleźć już na przyszły sezon. W grze jest kilka negocjacji, ale zdecydowanie na prowadzeniu jest koreańska marka Hyundai, z którym znaleziono już pełne porozumienie. Trzeba jedynie poczekać aż firma zamknie równoległe porozumienia w Hiszpanii, Niemczech i Anglii, aby uzupełnić międzynarodową strategię reklamową. Hyundai negocjuje z tymi klubami, które, tak jak Roma, mają za sponsora technicznego Nike (w Anglii, dla przykładu, Chelsea, w Hiszpanii Atletico Madryt, w Niemczech Lipsk i Eintracht). Gdy tylko zostaną zamknięte owe negocjacje Roma będzie miała markę na tyłach koszulek, która powinna gwarantować między 3 a 4 mln euro rocznie. Inne kluby będą miały prawdopodobnie markę Hyundai na ramionach koszulek, obszarze, który jest z kolei zabroniony przez włoski regulamin. Czy chcecie zobaczyć jak Massara przybywa do Trigorii w Hyundai?

Autor: abruzzo